

Co Tydzień.

No. 9.

Atenodorus.

Na schyłku już sławy Greckiej kwitnął Filozof Atenodorus, w ten czas gdy te niegdyś wolne narody ięczały pod Rzymskim iarzmem. Wbliskości miasta Taisu urodzony oyczyną go swoją uznawał.

Za czasow Cycerona tak się już była sława tego znamienitego męża rozeszła, iż pisał do Possydoniusza nayznamienitszego na ow czas z mędrców Greckich: iżby niektóre dzieła jego raczył mu przesłać. Jest także i do Attyka list, w którym prosi: żeby się imieniem jego w niektórych rzeczach Atenodora radził.

Szkoły Apollonii, gdzie Oktawian potym August czas nieiaki na nauce przebywał, zdarzyły porę także uczącemu Atenodorowi tak znamienitego zyskać ucznia. Gdy ten dziedzicem Juliusza Cezara zostawszy, wybrał się do Rzymu, chciał mieć go towarzyszem podróży, i odtąd używał do rady. Nie zawiodł się w mniemaniu swoim w pierwszych zwłaszcza zbyt trudnych, zawiłych, i niebezpiecznych okolicznościach dla siebie, gdy walczyć musiał ztemi